

## WIESŁAW HALEJ

ur. 1958; Poturzyn



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin ; PRL ; opozycja w Lublinie ; drugi obieg ; wolne słowo ; niezależny ruch wydawniczy ; bibuła ; Dybciak, Dariusz ; Gęś ; Kowalik (rodzina) ; powielacz Gestetner ; maluch (samochód) ; zasady konspiracji ; Kutkowski, Arkadiusz ; dom rodziny Kowalik w Gęsi

### Drukowanie

Z Darkiem Dybciakiem wsiadaliśmy w małego fiata Arka Gutkowskiego i jechaliśmy drukować do wsi Gęś, do domu Kowalików. Przy kuchni była weranda z dużym stołem – tam stał powielacz, stary model Gestetnera. Darek nakładał matrycę, puszczaliśmy maszynę w ruch. Po 5-10 stronach matryca pękała, to było przekleństwo. Ja odbierałem papier, składałem. Nie było to zbyt skomplikowane, ale czasochłonne. Najgorsza z tego wszystkiego była jakość druku, niestety nie najwyższa i nie najlepsza. Później dostałem lepszy model Gestetnera – to już było coś zupełnie innego. Jakość zależała również od farby i oczywiście od matrycy. Polskie matryce, jak wszystko w tamtym czasie, były raczej kiepskiej jakości. Dużo lepsze były chińskie, już nie mówiąc o jakichś francuskich, bo takie też się trafiały. Ciekawa rzecz, że zawsze jakimś cudem dochodziły do nas rzeczy, które przenikały do Polski z Zachodu w czasie stanu wojennego. Ale jak to się działo, to do dzisiaj nie wiem. Pamiętam, że wysyłano farbę w puszkach jako pieczarki. Otwierało się, a tam była farba. To wszystko do nas docierało – i to było fajne. Podejrzewam, że to dzięki kontaktom kościelnym, jednak w tym czasie starałem się jak najmniej wiedzieć, bo podobno na tym polegała konspiracja.

Data i miejsce nagrania	2016-03-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"